

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowaackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

KINO CZARY  Dziś wielki film morski

ilustrujący wstrząsające przygody bohaterskiego poławiacza perel, który znalazł się na zbuntowanym statku p. t.

BUNT ZAŁOGI

Film porywający grozą i realizmem scen morskich.
W rolach głównych: DIANA GIBSON i JOHN WAYNE

Popoł. o godz. 3 Nieznośna dziewczyna

Peczatek codziennie o g. 6 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

Nie będziemy „słomianym ogniem”

Ignacy Paderewski wzywa całe społeczeństwo do stałych ofiar na rzecz obronności kraju

Wielki patriota i znakomity pianista Ignacy Paderewski, przebywający od szeregu lat za granicą, nadesłał do Polski list, wzywając całe społeczeństwo do składania stałych ofiar na cele armii i do dalszego pogotowia w stosunku do Niemiec, którzy głoszą za pośrednictwem swej propagandy, że zapal Polaków to „słomiany ogień”, który szybko się skończy.

W liście, zatytułowanym „Ojczyzna na nas liczy”, Paderewski pisze, że przyłączenie się Polski do frontu pokoju i porządku międzynarodowego i zdecydowana postawa całego narodu położyły tamę zabobornym planom i usunęły groźbę natychmiastowej wojny.

Nie należy się jednak ludzi, że niebezpieczeństwo minęło — czytamy w liście. — Istnieje ono nadal, tylko w zmienionych warunkach. Czy i kiedy nastąpi ostateczna rozgrywka — przewi-

dziesięć tego nie można, ale trzeba być w ciągłym pogotowiu.

Prasa niemiecka, pozostająca pod ścisłą kontrolą rządu i wszechmocnej partii, daje nam w tym kierunku bardzo cenne ostrzeżenia, ujęte, jak zwykle zresztą, w formie nieprzyjemnej nam propagandy. Polacy — to słomiany ogień — czytamy. Porwali się

w odruchu patriotyzmu, ale nie wytrwają... Zdolni są do gestu, ale nerwy ich na długą metę ulegną silniejszym nerwom Niemców... Pogotowie wojenne wyniszczy ich skarb, czas pracuje dla nas, to też nasz Führer ze spokojem czeka na chwilę, którą wybierze dla dopięcia swych celów.

We wspaniałym odruchu społeczeństwo złożyło już ofiary czy to w formie darów czy pożyczki na dobro państwa. Ale tego nie dosyć, gdyż sumy te pochłonęły zakup sprzętu wojennego. Nowa forma wojny moralnej, narzucona nam przez stronę przeciwną, wyczerpuje skarb państwa przez wydatki nadzwyczajne na utrzymanie zwiększonej armii. Jedyną odpowiedzią, godną wielkiego narodu, na insynuacje Niemców było by samorzutne zaoferowanie skarbówi stałej pomocy na utrzymanie przez cały czas kryzysu naszej armii w pełnym pogotowiu wojennym.

Czy będzie się ona wyrażała w groszach, w złotych, w setkach czy tysiącach — stanowić będzie dowód, że wszyscy jesteśmy gotowi i zdecydowani narzuconą nam walkę przyjąć i w niej wytrwać. Czy te miesięczne składki wyrażają się pieniężnie, co dla mieszkańców miast jest łatwiejsze, czy w naturze, co może być dogodniejsze dla ziemian i rolników, czy razem w obydwu formach, co wybrać może nasz przemysł — udzieli one w sumie potrzebnej pomocy skarbowi, a najgłówniej utrzymają cały naród w stałym pogotowiu i rozwiją raz na zawsze rachuby naszych wrogów.

W zakończeniu listu Ignacy Paderewski pisze, że równocześnie przekazuje zł. 1.000 na F. O. N. oraz zobowiązuje się wpłacać, w myśl powyższych rozważań, miesięcznie zł. 250.—

Nowy incydent w Tientsinie Japończycy rewidują statki angielskie

SZANGHAJ. Z Tientsinu donoszą, że doszło tam do nowego incydentu w związku z przeszukaniem przez patrol japoński angielskiej barki handlowej po przymocowaniu do wybrzeża w obrębie koncesji angielskiej. Protest wystosowany przez konsula angielskiego do władz japońskich pozostał bez odpowiedzi.

Według informacji angielskich miano dziś w czasie rewizji u barykad ponownie zmusić 5 Anglików do całkowitego roz-

brania i trzymano ich 15 minut wśród kulisów, kobiet i dzieci.

POSIŁKI ANGIELSKIE DO SWATOU.

LONDYN. Z Hong - Kongu donoszą. Batalion karabinów maszynowych pułku Middlesex otrzymał rozkaz udania się w ciągu 6 godzin do Swatou lub Tientsinu.

AMERYKA WYSYŁA DRUGI OKRĘT.

WASZYNGTON. Wiceadmirał Yarnell dowódca amerykań-

skich sił morskich na wodach chińskich zawiadomił władze japońskie, że okręty wojenne Stanów Zjedn. pozostaną w portach chińskich, dopóki wymagać tego będą konieczności ochrony obywateli amerykańskich. W chwili obecnej nie tylko nie może być mowy o odwołaniu kontrtorpedowca Pillsbury z portu w Swatou, lecz przeciwnie zachodzi konieczność wysłania do portu tego drugiego kontrtorpedowca „Pope”, który przybędzie tam je szcze dzisiejszego popołudnia.

Rząd sowiecki nie godzi się na propozycje angielskie

MOSKWA 22 bm. po południu premier Mołotow przyjął ponownie ambasadorów Wielkiej Brytanii i Francji oraz wysłannika Foreign Office dyr-

stranga i doręczył im odpowiedź rządu sowieckiego na piśmie dotyczącą ostatniej, a więc wczorajszej propozycji angiels-

ko - francuskiej. Odpowiedź uzasadnia negatywne zastrzeżenie rządu sowieckiego wobec tej propozycji, czyli innymi słowy odrzuca ją.

Włosi nie chcą wojny i przyjaźni z Niemcami

RZYM. W miejscowości Carnate, w prowincji Cueno 50 rekrutów, którzy otrzymali wezwanie stawienia się do wojska, przed udaniem się do swych gar-

nizonów zorganizowało demonstracyjny pochód ulicami miasta czka, wznosząc okrzyki przeciw wojnie i Niemcom. Pochód rozproszyła policja. Wszystkich 50 uczestników tej demonstracji aresztowano, 8 spośród nich oskarżonych o zorganizowanie demonstracji zostało wywiezionych w niewiadomym kierunku. Krąg pogłoski, że zostali oni rozstrzelani.

przez miejscowych oficerów żandarmerii, w którym uczestniczyło dwóch członków niemieckiego Gestapo, kilkunastu żołnierzy aresztowano.

Niemcy aresztują b. posłów czeskich

BRNO. Gestapo przeprowadziła w Brnie szereg aresztowań. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się kilku b. posłów do parlamentu czeskosłowackiego.

Sowiety budują stadion na 105 tys. widzów

MOSKWA. Rozpoczęto tu budowę wielkiego stadionu imienia Stalina. Powierzchnia stadionu wynosi 300 ha, a olbrzymie trybuny będą mogły pomieścić 105.000 widzów. Budowa stadionu będzie kosztowała ponad 62 miliony rubli.

Co spowodowało katastrofę pociągu pośpiesznego pod Pruszkowem

Ministerstwo komunikacji wydało wczoraj komunikat, wyjaśniający przyczyny katastrofy pod Pruszkowem.

Według tych wyjaśnień przyczyną wykoślenia pociągu pośpiesznego w dniu 7 b. m. na stacji Pruszków była nadmierna szybkość pociągu przy wjeździe na zwrotnicę.

Szybkość pociągu wynosiła ok. 90 km. na godzinę, choć nie powinna była przekraczać 40 km. Zabity w katastrofie maszynista s. p. Ochalski nie został uprzedzony, że pociąg będzie skierowany na boczny tor i nie zmniejsz

szyl szybkości. Służba ruchu powinna była uprzedzić drużynę pociągu o zmianie trasy, ew. zatrzymać pociąg na stacji i dopiero później skierować na tor boczny.

Pracownicy kolejowi winni na ruszenia przepisów, jako też personel powołany do nadzoru nad służbą wykonawczą, zostaną w wyniku przeprowadzonych przez władze kolejowe dochodzeń połączonych do odpowiedzialności służbowej.

Niezależnie od tego toczy się przeciwko winnym śledztwo sądowo - karne

WŁOCHY I POLSKA

Stosunek Włoch do Polski układa się w dziwnie zrytualizowaną linię.

Gdy Mussolini wystąpił z projektem „paktu czterech”, który miał być jakgdyby arbitrem Europy, a Polska przeciw temu pierwsza i najostrożniej zaprotestowała, stała się natychmiast przedmiotem ataków prasy włoskiej.

Potem stosunki zaczęły się powoli poprawiać i między Polską i Włochami nie ma zasadniczych sprzeczności politycznych, natomiast wiele jest wspólności kulturalnej i łączności historycznej, a gospodarstwo oba te państwa się uzupełniają.

Pod ciężarem tych istotnych wartości zaczyna narastać przyjaźń. Kulminacyjnym jej punktem była wizyta min. Ciano w Warszawie. Prasa włoska pisała o Polsce w najpochlebniejszych wyrazach, a szczególnie podziw budziła w niej nasza armia.

Ale tymczasem nastąpiło dalsze zbliżenie Rzymu do Berlina, a Polska powstrzymała „pokojowy” podbój Europy przez Niemcy. I oto Polska jest znowu przedmiotem ohydnych napaści prasy włoskiej. Te same dzienniki, które jeszcze kilka miesięcy temu nie miały dość słów uznania dla nas, teraz drukują najfantastyczniejsze pastwile.

Jest rzeczą oczywistą, że dzieje się to pod wpływem Berlina, któremu rząd włoski ulega coraz bardziej. Czy to jednak przekona naród włoski — to inna rzecz.

Nie mówiąc już o „Osseratore Romano”, które wychodzi w Państwie Watykańskim, także te dzienniki włoskie, które zachowały ciekawie niezależność, jak rzymska „Italia”, mediolańska „Ovenire d'Italia” przyznaje Polsce rację w sprawie Gdańska.

Kłamstwo nie jest lekarstwem na wszystko.

Wkrótce w Czarach świetna komedia p.t. „WESOŁY ORDYNANS”

